



PARAFIA NA SADACH



NR 7 • NMP RÓŻAŃCOWEJ • UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH • ADWENT • 2006

PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE

Rys. Maria Natanson

20 października 2006

ŚWIĘTO
PATRONA
JANA
KANTEGO



Różaniec jest moją ulubioną modlitwą

Jan Paweł II

Nakład 1000 egz ISSN 1895-653X

Rys. M.N.



Z liturgii Mszy Świętej ...

WSPOMNIENIE ŚW. JANA KANTEGO – UROCZYSTOŚĆ PATRONALNA NASZEGO KOŚCIOŁA I PARAFII

Z kolekty. Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy za przykładem świętego Jana Kantego, kapłana, doskonalili się w umiejętności świętych, i okazując miłosierdzie wszystkim ludziom, otrzymali od Ciebie przebaczenie.

Z prefacji. Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, a dla nas zbawienne, abyśmy Tobie składali dziękczynienie i Ciebie wychwalali, Panie, Ojciec niebieski, wszechmogący i miłosierny Boże. W zgromadzeniu Świętych jaśniej Twoja chwała, bo dzięki Twojej łasce zdobyli zasługi, które nagradzasz. W ich życiu ukazujesz nam wzór postępowania, przez ich wstawiennictwo udzielasz nam pomocy, a we wspólnocie z nimi dajesz nam obiecane dziedzictwo. Umocnieni przez tak licznych świadków, toczymy zwycięski bój z wrogami zbawienia, aby osiągnąć razem ze Świętymi niewiedzący wieniec chwały, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Z Ewangelii wg św. Mateusza. Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszlście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliś My? Lub nagim i przyodzialiś My? Kiedy widzieliś My chorym lub w więzieniu i przyszlśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: **Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.**

Komentarz. Nie chcąc powtórzać biografii św. Jana Kantego, można chyba śmiało powiedzieć, że najdoskonalszym komentarzem Ewangelii jest samo życie patrona naszego kościoła i wspólnoty parafialnej. Natomiast jego życie najlepiej komentują teksty liturgiczne, tak kolekty jak i prefacji. Warto wiedzieć, że cały świat wspomina go rokrocznie 23 grudnia, a jego kanonizacja oraz rozszerzenie święta na cały świat nastąpiły tuż przed rozbiorem Polski. Chodziło o to, by cały kler katolicki modlił się za upadający nasz kraj. Stąd w hymnie, *Godziny czytań*, oficjum brewiarzowego słowa:

*O qui negasti nemini
Opem roganti, patrium
Regnum tuere, postulant
Cives Polonii et exteri.*

*Ty, coś nikomu z biednych rzesz
Wsparcia nie skąpił nigdy wpród,
Dziś ojców twych Królestwa strzeż -
Polski i obcy błaga lud.*

ks. Piotr Paweł Laskowski

ŚWIĘTY JAN KANTY – DROGOWSKAZ NA DZIŚ

Patrzmy, jak wielcy ludzie nie umierają, jak przyświecają wiekom. Im postać jest bardziej autentyczna, pełna, wszechstronna i harmonijna w swej osobowości, im bardziej rozwija swoje właściwości osobowe umysłu, woli i serca, a zwłaszcza tęsknoty ku pełnej Bożej prawdzie – tym jest trwalsza (...), i nie pójdzie nigdy w zapomnienie.

I dziś potrzeba nam takich wzorów. Potrzeba nam wzorów żywej wiary (...), aby obronić się przed niegodnym osobowości ludzkiej ateizmem, aby uratować się przed laicyzacją (...). O ten autentyzm życiowy walczył Jan z Kęt nawet wtedy, gdy wpadł między zbójców.

Ten fragment kazania Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego wygłoszonego w Uniwersyteckiej Kolegiacie Świętej Anny w Krakowie w 1967 roku niechaj będzie mottem naszej krótkiej refleksji o życiu Świętego.

Św. Jan Kanty urodził się w Kętach koło Oświęcimia 24 czerwca 1390 roku. Jako dwudziestotrzyletni młodzieniec zapisał się na Akademię Krakowską, gdzie ukończył studia z filozofii i teologii, osiągając wszystkie stopnie naukowe. Tu też był profesorem przez kolejnych pięćdziesiąt lat życia. Mistrz, Jan z Kęt, łączył pracę naukową z powołaniem kapłańskim i pracą duszpasterską. Z Bulli Kanonizacyjnej Ojca Świętego Klemensa XIII dowiadujemy się, że „(...) przekazywał swoją wiedzę zaczerpniętą z najczystszych źródeł” (wg. Pisma Świętego).

Był człowiekiem bardzo pracowitym, oprócz wykładów przepisywał księgi. Jego praca kopisty, w czasach kiedy jeszcze nie znano sztuki drukarskiej, była znakomitym przyczynkiem do szerzenia wiedzy naukowej i kultury religijnej. Przepisał 29 kodeksów liczących ok. 14 tysięcy stron. Część jego księgozbioru: 10 woluminów znajduje się w zbiorach Biblioteki Watykańskiej. Zmarł w Krakowie w wigilię Bożego Narodzenia 1473 roku. Dziś niewielu pamięta, czym zajmował się jako uczony. Wiemy, że jest patronem nie tylko uczonych, ale i uczących się. Pamiętamy, być może, parę legend opisujących jego życie, sławiących zwłaszcza jego dobroć i miłosierdzie. Najpopularniejsze są te opowiadające o Profesorze scalającym

cd. na stronie następnej

Fot. arch.



Nr 6614/AP/82 r

dr Józef Glemp
Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński i Warszawski
Prymas Polski

**Czcigodnemu Księdzu
Antoniemu Dębkowskiemu,**

wikariuszowi zarządcy parafii św. Jana Kantego w Warszawie, Wam w Chrystusie uміłowanemu pozdrowienia w Panu i pasterskie błogosławieństwo.

Pragnąc zatroszczyć się o dobro duchowe i doczesne parafii św. Jana Kantego w Warszawie, w dekanacie bielańskim, Ciebie, Czcigodny Księżu, w myśl i na mocy kanonów 451 i 454 Kodeksu Prawa Kanonicznego, proboszczem nieusuwalnym tej parafii ustanawiamy, ustanowionym ogłaszamy ze wszystkimi pełnomocnictwami, prawami i przywilejami, które z prawa, wg kanonów, statutów archidiecezjalnych oraz przyjętego zwyczaju, tak w sprawach duchowych jak doczesnych, takiemu proboszczowi przysługują.

W pełni ufamy, że Ty, Czcigodny Księżu, będziesz jak najwierniej wypełniał powierzone Tobie zadanie.

Chcemy Cię uprzedzić, że w sprawach Tobie polecanych i powierzonych masz usilnie się starać, byś był czujny i czynny.

W dowód zaufania ...

Dan w Warszawie 1 października 1982 r.

ks. Z. Król + Józef Glemp
Kancelarz Kurii

Nominacja (dekret formalny) na Urząd Proboszcza wystawiony w 11. miesiącu po skierowaniu do pracy w naszej parafii ks. dra Antoniego Dębkowskiego, co wynikało z konieczności uzyskania zgody Urzędu ds. wyznań, dotyczącej tej nominacji. (przyp. redakcji)
tłumaczenie A.D.



25 lat Na srebrny jubileusz naszego Proboszcza ks. dra Antoniego Dębkowskiego, składamy najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia i niezmiennie pełnych sił w kierowaniu Parafią oraz we wzorowym pełnieniu trudnych, ale zaszczytnych obowiązków kapłana i kaznodziei. Prosimy Boga o dalsze łaski dla Jubilata, a św. Jana Kantego, patrona naszej Parafii, o stałe orędownie.

Zespół Redakcyjny



cd. ze str. poprzedniej

ŚWIĘTY JAN KANTY – DROGOWSKAZ NA DZIŚ

dzbanek rozbity przez dziewczynę, lub wyzbywającym się własnego odzienia, by zaradzić ludzkiej nędzy, albo o Pielgrzymie napadniętym przez zbójców, który nie wiadomo dlaczego przyznaje się im, że ma zaszyte w kaftanie złoto. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do takiego autentyzmu, do takiej prawdy! Dlatego zaskakuje nas ta postawa i posługa Świętego, który nauczał nie tylko z katedry. Mądrość otwierała mu oczy na wielkie i na te z pozoru nieważne sprawy ludzkie. Szanował je i pochyłał się nad nimi ze szczerą troską. Św. Jan Kanty miał szczególny dar, umiał pochyłać się nad czymś rozbitym szczęściem, aby ocalić jego resztki, na powrót je poskładać, oraz wlać w serce człowieka nadzieję szczęścia. Czyż nie powinniśmy uczynić Go patronem naszych zranionych i często rozbitych serc, naszych przeżywających kryzysy rodzin, naszego społeczeństwa,

które ma trudności z rozumieniem prawdy i wolności i z odnalezieniem się w niej jako ludzie i chrześcijanie. Św. Jan Kanty umiał być wolnym nawet w najtrudniejszej sytuacji – zagrożenia własnego życia.

Święci są w dziejach właśnie po to, by stanowić trwałe punkty odniesienia dla wszystkich chrześcijan, którzy niezależnie od stanu i zawodu, są powołani do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości w miłości.

Kanonizacja św. Jana z Kęt odbyła się w Rzymie 16 lipca 1767 roku.

Święty Janie Kanty Patronie nasz, naszych rodzin, naszej Parafii i naszego Narodu, módl się za nami!

Siostra M. Maksymiliana Nicpoń CR

Na podstawie: V. Schaubert, „Ilustrowany leksykon świętych”, s.323

28 lat temu... INAUGURACJA APOSTOLSKIEJ POSŁUGI JANA PAWŁA II

Do Tego więc Chrystusa-Odkupiciela zwróciły się moje myśli i serce w dniu 16 października, gdy po kanonicznie dokonanym wyborze postawiono mi pytanie: „Czy przyjmujesz?” Odpowiedziałem wówczas: „W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła – świadom wielkich trudności – przyjmuję”. I dzisiaj tę moją odpowiedź jawnie powtarzam, aby była wiadoma wszystkim bez wyjątku i aby tłumaczyła, że posługa, która wraz z przyjęciem wyboru na Biskupa Rzymu i Następcę Apostoła Piotra stała się na tej Stolicy moim szczególnym obowiązkiem, jest związana z tą właśnie pierwszą i podstawową prawdą Wcielenia.

Przyjąłem również te same imiona, jakie wybrał mój umiłowany poprzednik, Jan Paweł I. Już bowiem w dniu 26 sierpnia, kiedy wobec Świętego Kolegium ujawnił, że chce się nazywać Jan Paweł – a ta dwoistość imienia była bez precedensu w historii – dostrzegłem w tym jakby wymowny znak łaski na drodze nowego pontyfikatu. A ponieważ pontyfikat ten trwał tylko 33 dni, wypada mi go nie tylko kontynuować, ale niejako podjąć w samym punkcie wyjścia, o którym świadczy naprzód wybór tych dwu właśnie imion. Przyjmując je, w ślad za moim umiłowanym poprzednikiem, pragnę przez to – mniemam, że podobnie jak on – dać wyraz umiłowania dla tego szczególnego dziedzictwa, jakie pozostawili papieże Jan XXIII i Paweł VI, oraz gotowości jego kontynuowania z Bożą pomocą.



Fot. arch.

JP II

PAPIEŻ BENEDYKT XVI W POLSCE



Fot. arch.

Słyszeliśmy dzisiaj słowa Jezusa: „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Te słowa dotarły również przed wiekami na polską ziemię i wciąż stanowią wyzwanie dla wszystkich, którzy się przyznają do Jezusa Chrystusa i dla których

Jego sprawa jest najważniejsza. Mamy być świadkami Jezusa żyjącego w Kościele i w ludzkich sercach. To On nas posyła. W dniu swego wniebowstąpienia powiedział apostołom: „Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu(...) Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły” (Mk 16, 15.20).

Drodzy Bracia i Siostry! Wraz z wyborem Karola Wojtyły na Stolicę św. Piotra, by służył całemu Kościołowi wasza ziemia stała się miejscem szczególnego świadectwa wiary w Jezusa Chrystusa. Wy sami zostaliście powołani, by to świadectwo składać wobec całego świata. To wasze powołanie jest nadal aktualne, a może nawet jeszcze bardziej od chwili błogosławionej śmierci Sługi Bożego. Niech nie zabraknie światu waszego świadectwa!

Zanim powrócę do Rzymu, by kontynuować moją posługę, kieruję do was wszystkich tę zachętę, nawiązując do słów wypowiedzianych na tym miejscu przez Jana Pawła II w 1979 roku: „Musicie być mocni, drodzy Bracia i Siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Mu-

sicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie pozwala zasmucać Ducha Świętego. Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć (...). Musicie być mocni (...) mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która nam pomaga podejmować (...) wielki dialog z człowiekiem i światem na naszym etapie dziejów – dialog z człowiekiem i światem, zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym – z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym: dialog zbawienia” (10.06.1979)

Również i ja, Benedykt XVI, następca Papieża Jana Pawła II, proszę was:

- byście stojąc na ziemi, wpatrywali się w niebo – w Tego, za którym od dwóch tysięcy lat podążają kolejne pokolenia żyjące na naszej ziemi, odnajdując w Nim ostateczny sens istnienia;

- proszę was, byście umocnieni wiarą w Boga, angażowali się żarliwie w umacnianie Jego Królestwa na ziemi, Królestwa dobra, sprawiedliwości, solidarności i miłosierdzia;

- proszę was, byście odważnie składali świadectwo Ewangelii przed dzisiejszym światem, niosąc nadzieję ubogim, cierpiącym, opuszczonym, zrozpaczonemu, łaknącemu wolności, prawdy i pokoju;

- proszę was, byście czyniąc dobro bliźniemu i troszcząc się o dobro wspólne, świadczyli, że Bóg jest miłością;

- proszę was w końcu, byście skarbem wiary dzielili się z innymi narodami Europy i świata, również przez pamięć o waszym Rodaku, który jako Następca św. Piotra czynił to z niezwykłą mocą i skutecznością;

- proszę was także, byście pamiętali o mnie w waszych modlitwach i ofiarach, tak jak pamiętaliście o moim wielkim Poprzedniku, bym wypełnił misję powierzoną mi przez Chrystusa.

- Proszę was, trwajcie mocni w wierze! Trwajcie mocni w nadziei! Trwajcie mocni w miłości!

Benedykt XVI

Z przemówienia
na Błoniach Krakowskich
28.05.2006 r.



„Z nim narodziło się Słońce na świecie” Dante ¹

Święty Franciszek z Asyżu

Rys. arch.



W jednym z miast włoskiej prowincji Umbrii – Asyżu – żył kiedyś i nauczał św. Franciszek, którego Dante nazywał „Słońcem”, inni zaś – „Biedaczyną” (il Poverello).

Giovanni Francesco urodził się w 1182 roku, był synem bogatego handlarza wełną. W młodości bardzo pragnął zostać rycerzem. Mając lat 20 wstąpił do wojska. Nawet walczył w wojnie pomiędzy Asyżem a Perugią, ale wkrótce opuścił Asyż i wyruszył do południowych Włoch na wyprawę, która miała zmienić jego życie.

Zaledwie dojechał do Spoleto (40 km od Asyżu), i jak głosi legenda, usłyszał tajemniczy głos, który nakazał mu powrót do domu. Wstąpił do niewielkiego kościoła San Damiano, aby się pomodlić. Kiedy leżał wyciągnięty przed krucyfiksem, figura na krzyżu odezwała się do niego tym samym głosem: „Idź Franciszku, napraw mój dom, ponieważ popada w ruinę.” Franciszek pojął to dosłownie, sprzedał konia oraz kosztowny materiał, który należał do jego ojca, a uzyskane pieniądze próbował ofiarować księdzu z kościoła San Damiano. Ten jednak ofiary nie przyjął, obawiając się wplątania w rodzinną kłótnię. Franciszek był jednak zdecydowany uwolnić się od majątku i zostawił pieniądze w kaplicy. Akty hojności Franciszka spowodowały zwołanie trybunału, przed którym późniejszy święty wyzwał się dziedzictwa i wszelkich dóbr doczesnych.

Mając lat 24, Franciszek został żebrakiem. Jego nauki, w których namawiał do ubóstwa, radości i poszanowania dla natury, przysporzyły mu wielu zwolenników. Pierwszy Zakon Braci Mniejszych – franciszkański – został założony w 1209 roku. A już w 1212 założono żeński odpowiednik franciszkanów – Zakon Świętej Klary, nazwany tak od jego pierwszej przełożonej – Klary z Asyżu. Liczba „bie-

¹ Dante urodzony w 1265 r. we Florencji, największy poeta Italii; autor słynnego poematu „Boska Komedia” złożonego ze 100 pieśni podzielonych na trzy części: Piekło, Czyściec, Raj.

daków Klary” szybko rosła, dlatego biskup Asyżu udzielił im schronienia w San Damiano, gdzie Franciszek otrzymał powołanie od Boga, a Klara spędziła tam resztę życia. To właśnie tutaj nieskalany pejzaż – przepiękne umbryjskie wzgórza, skąpane o świcie w różowej poświacie, były inspiracją dla „Pieśni do Słońca” napisanej przez świętego Franciszka, w której sławi on Pana „za wiatr, za powietrze i chmury, i słońce, i każdą pogodę.” Święty żywił cześć dla życia i wszelkiego stworzenia, wygłaszał kazania zwierzętom i ptakom, uznając kwiaty, drzewa, słońce i wodę za swych „czcigodnych braci i siostry”. Legenda głosi także, że Franciszek ośwoił kiedyś wilka, a kiedy płaszcz pewnego mnicha stanął w płomieniach, przestrzegając go przed zanurzeniem materiału w wodzie, ponieważ zraniłaby płomień. Franciszek i jego uczniowie prowadzili proste życie. Ojcowie franciszkanie do dziś noszą chłopskie tuniki z Umbrii. Franciszek zmarł 3 października 1226 roku w niepozornej kapliczce pośród lasów góry Subasio nazywanej Porcjunkulą. Wiele lat wcześniej benedyktyni zezwolili Świętemu modlić się tam wraz z braćmi, którzy idąc za jego przykładem, wyrzekli się majątku i poświęcili życie Bożej służbie. W tej właśnie kapliczce św. Franciszek prosił Boga o przewodnictwo w swej misji. Miejsco- wa tradycja utrzymuje, że w chwili jego śmierci z dachu kapliczki wzbilo się w niebo stado skowronków. Za życia zaś Święty rozmawiał z „ptasimi braćmi” i zapewnił ich, że tutaj zostanie „by żywot ciała zakończył się w tym miejscu gdzie rozpoczął się żywot duszy”. Należy przypomnieć także, iż w dwa lata przed śmiercią (w 1224 r. na górze Alverno) Franciszek otrzymał stygmaty. Święty ujrzał ukrzyżowanego Chrystusa pod postacią anioła wysyłającego ogniste promienie, które otworzyły na ciele Franciszka pięć Chrystusowych ran.

Podczas swojego pontyfikatu nasz Wielki Rodak Jan Paweł II każdego roku w październiku przypominał wier- nym na całym świecie o „Wielkim Świętym z Asyżu, który do dziś wywiera znamieny urok w Kościele, a także poza nim: optymistyczna wizja całego stworzenia, jako epifanii Boga i ojcowskiej epifanii Chrystusa, sławionego przez niego w znanym powszechnie „Hymnie stworzeń”; wybór ubóstwa jako wyrazu całego jego życia i nazwana tak przez niego Madonna, epitet nadawany przez rycerzy damom i przez chrześcijan Matce Bożej”.

Barbara Kowalczyk



LECTIO DIVINA – Dlaczego powinniśmy czytać Stary Testament?

Rys. M.N.



Jeszcze nie tak dawno wiernym zalecano do czytania tylko Nowy Testament, a na czytanie Starego Testamentu trzeba było mieć pozwolenie kapłana. Obawiano się, że Stary Testament zostanie źle zrozumiany, jeśli ktoś podejmuje lekturę bez odpowiedniego przygotowania.

Oto kilka argumentów uzasadniających pozytywną odpowiedź na tytułowe pytanie.

1. Stary Testament jest pismem natchnionym. W Konstytucji o Objawieniu Bożym (Dei Verbum) Soboru Watykańskiego II, w punkcie 11 czytamy: „Kościół, na podstawie wiary apostoelskiej uważa księgi tak Starego, jak i Nowego Testamentu w całości, ze wszystkimi ich częściami, za święte i kanoniczne, dlatego że spisane

cd. na str. następnej



Rys. M.N.

cd. ze str. poprzedniej

Dlaczego powinniśmy czytać Stary Testament?

pod natchnieniem Ducha Świętego, Boga mają za Autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane”.

2. Autorzy Nowego Testamentu uznawali Boży autoritet Starego Testamentu (u Mateusza 160, u Marka 60, u Łukasza 192, u Jana 140). Ponadto autorzy Nowego Testamentu często odwołują się do powagi Starego Testamentu, wzmiankując o tym w sposób wyraźny: „Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozstawiło się moje imię po całej ziemi”. (Rz 9,17)

3. W Nowym Testamencie, Mt 5,17, Jezus mówi: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo dla Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.” Czy potrzebne są tu komentarze? Może niech wystarczy to, że istnieje ścisły związek pomiędzy Starym Testamentem i wiarą chrześcijańską. A Stary Testament rozumiemy dziś, przede wszystkim jako Słowo Boże, a opis historyczny ma jedynie znaczenie drugorzędne, gdyż często jest opisem poetycznym i dosłownym.

4. Anna Kamieńska (1920-1986) wybitna współczesna poetka, ma w swym dorobku m.in. tom poezji „Wszystko jest w psalmach” i „Biblia jako zakorzenienie”, a dla dzieci: „Książka nad książkami” – o Starym Testamencie. Au-

torka wiarygodnie potwierdza, że każdy może znaleźć w Starym Testamencie i w Psalmach wzory różnych postaw ludzkich, aktualnych również w dzisiejszym świecie.

5. W świetle Starego Testamentu można lepiej zrozumieć Nowy Testament. Św. Augustyn wyraził tę myśl: „Nowy Testament jest ukryty w Starym, natomiast Stary znajduje wyjaśnienie w Nowym”.

6. Czytanie Starego Testamentu i jego rozważanie umożliwia nawiązanie kontaktu pomiędzy środowiskami żydowskimi i chrześcijańskimi. Przekonująco ujął to Jan Paweł II podczas odwiedzin synagogi w Moguncji w Niemczech: „Spotkanie między Ludem Bożym nie odwołanego przez Boga Starego Przymierza a Ludem Nowego Przymierza jest zarazem dialogiem wewnątrz naszego Kościoła, jakby między pierwszą i drugą częścią jego Biblii”.

Język hebrajski jest językiem świętym. W tym języku zostało objawione Mojżeszowi imię Boga. Jezus mówił obrazowo: „Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni” (Mt 5,18). Zachęcam naszych Parafian do sięgnięcia po Stary Testament.

ks. Grzegorz Wolski

Kontynuujemy lekturę Pisma Świętego

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
1. X Mt 24,1-14	2. X Mt 24,15-35	3. X Mt 24,36-51	4. X Mt 25,1-13	5. X Mt 25,14-30	6. X Mt 25,31-46	7. X Mt 26,1-30
8. X Mt 26,31-56	9. X Mt 26,57-75	10. X Mt 27, 1-26	11. X Mt 27,27-56	12. X Mt 27,57-66	13. X Mt 28,1-20	14. X 1J 1,1 -10
15. X 1J 2,1-17	16. X 1J 2,18-29	17. X 1J 3,1-24	18. X 1J 4,1-21	19. X 1J 5,1-21	20. X 2J 1,1-13	21. X 3J 1,1-15
22. X Jud 1,1-25	23. X 1P 1,1-25; 1P 2,1-3	24. X 1P 2,4-25	25. X 1P 3,1-22	26. X 1P 4,1-19	27. X 1P 5,1-14	28. X Kol 1,1-23
29. X Kol 1,24-29; Kol 2,1-23	30. X Kol 3,1-25; Kol 4,1	31. X Kol 4,2-18	1. XI Flp 1,1-11	2. XI Flp 1,12-30	3. XI Flp 2,1-11	4. XI Flp 2,12-30
5. XI Flp 3,1-21; Flp 4,1	6. XI Flp 4,2-23	7. XI Ga 1,1-24	8. XI Ga 2,1-21	9. XI Ga 3,1-25	10. XI Ga 3,26-29; Ga 4,1-31	11. XI Ga 5,1-26
12. XI Ga 6,1-18	13. XI 2P 1,1-21	14. XI 2P 2,1-22	15. XI 2P 2,1-18	16. XI Hbr 1,1-14	17. XI Hbr 2,1-8	18. XI Hbr 3,1-19
19. XI Hbr 4,1-13	20. XI Hbr 4,14-16; Hbr 5,1-14	21. XI Hbr 6,1-20	22. XI Hbr 7,1-28	23. XI Hbr 8,1-13	24. XI Hbr 9,1-28	25. XI Hbr 10,1-18
26. XI Hbr 10,19-39	27. XI Hbr 11,1-22	28. XI Hbr 11,23-40	29. XI Hbr 12,1-29	30. XI Hbr 13,1-25	1. XII Ap 1,1-20	2. XII Ap 2,1-17
3. XII Ap 2,18-29	4. XII Ap 3,1-22	5. XII Ap 4,1-11	6. XII Ap 5,1-14	7. XII Ap 6,1-17	8. XII Ap 7,1-17	9. XII Ap 8,1-13
10. XII Ap 9,1-21	11. XII Ap 10,1-11	12. XII Ap 11,1-19	13. XII Ap 12,1-17; Ap 13,1	14. XII Ap 13,2-18	15. XII Ap 14,1-20	16. XII Ap 15,1-8
17. XII Ap 16,1-21	18. XII Ap 17,1-18	19. XII Ap 18,1-24	20. XII Ap 19,1-21	21. XII Ap 20,1-15	22. XII Ap 21,1-27	23. XII Ap 22,1-21
24. XII Mt 1,1-25	25. XII Mt 2,1-23	26. XII Mt 3,1-17	27. XII Mt 4,1-25	28. XII Mt 5,1-20	29. XII Mt 5,21-48	30. XII Mt 6,1-15
31. XII Mt 6,16-34	Opracowanie tabelki: Robert Rogala					

W NAJBLIŻSZYCH MIESIĄCACH W NASZEJ PARAFII

październik-grudzień 2006

PAŹDZIERNIK

	Nabożeństwa Różańcowe codziennie godz. 17:45
13 piątek	godz. 8:30-18:30 Adoracja parafialna przed Najświętszym Sakramentem
15 niedziela	Dzień Papieski godz.10:00 Msza św. o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II
16 poniedziałek	Dzień Jana Pawła II godz. 18:30 Msza św. o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II
20 piątek	ODPUST PARAFIALNY ŚW. JANA Z KĘT Msza św. odpustowa godz. 18:30

LISTOPAD

1 środa	WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH Godz. 18:30 Msza św. i procesja za wszystkich zmarłych
2 czwartek	Dzień Zaduszny Wszystkich Wiernych Zmarłych Godz. 8:00 i 18:30 Msza św. i procesja za wszystkich zmarłych Godz. 8:00 Msza św. o beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II
3 piątek	I piątek miesiąca Msze św. godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 17:00; 18:30
11 sobota	88 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI Msza św. w intencji Ojczyzny godz. 9:00
13 poniedziałek	godz. 8:30-18:30 całodzienna parafialna Adoracja Najświętszego Sakramentu
26 niedziela	Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Ostatnia niedziela roku kościelnego.

GRUDZIEŃ

	Roraty w dni powszednie o godz. 6:30
1 piątek	I piątek miesiąca Msze św. godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 17:00; 18:30
2 sobota	godz. 18:30 Msza św. o beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II
8 piątek	Niepokalanego Poczęcia NMP. Msze św. godz 6:30, 7:00, 8:00, 9:00, 17:00, 18:30
13 środa	godz. 8:30-18:30 Całodzienna parafialna Adoracja Najświętszego Sakramentu
25 poniedziałek	godz. 0:00 Pasterka
31 niedziela	godz. 8:00 Msza św. w 9. rocznicę śmierci drugiego proboszcza naszej parafii ks. dra Ryszarda Śliwińskiego godz.18:30 Msza św. i nabożeństwo na zakończenie roku.

SPOTKANIA ZESPOŁÓW W DOMU PARAFIALNYM

Schola dzieci i młodzieży	w każdy piątek o godz. 17:30 i niedziele o godz.10:30
Chór Parafialny	w każdy poniedziałek o godz. 19:00
Akcja Katolicka	w pierwszą środę miesiąca Msza św. o godz. 18:30 i spotkanie o godz. 19:00
Kółka Różańcowe	w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17:15
Krąg Biblijny	w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19:00
Legion Maryi	w każdy poniedziałek o godz. 19:00
Opiekunki Chorych	w ostatni piątek miesiąca o godz. 17:00
Katecheza Przedszkolaków	4-5 latki – w każdy poniedziałek o godz.17:00, 6 latki – w każdy poniedziałek godz.17:00
Kancelaria Parafialna	poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9:00-11:00 i 16:00-17:30 Tel. 022 663 34 67
Biblioteka Parafialna	wtorki 16:00-18:00
Czytelnia Czasopism Religijnych	czwartki 17:00-18:30 niedziele 10:00-13:00
Wypożyczalnia Filmów Religijnych	czwartki 17:00-18:30 niedziele 10:00-13:00
Poradnictwo Rodzinne	środy 18:00-20:00
Punkt wydawania odzieży	poniedziałki 9:00-12:00
Redakcja „Parafii na Sadach”	piątki 17:00-18:00



Z liturgii Mszy Świętej...

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Z kolekty. Wszechmogący, wieczny Boże, Ty pozwalasz nam w jednej uroczystości czcić zasługi Wszystkich Świętych, prosimy Cię, abyś dzięki wstawienictwu tak wielu orędowników, hojnie udzielił nam upragnionego przebaczenia.

Z prefacji. Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojcie Wszechmogący, wieczny Boże. Dzisiaj pozwalasz nam czcić Twoje święte miasto, niebieskie Jeruzalem, które jest naszą Matką. W nim zgromadzeni nasi bracia i siostry wysławiają Ciebie na wieki. Do niego spieszymy pielgrzymując drogą wiary i radując się z chwały wybranych członków Kościoła, których wstawienictwo i przykład nas umacnia.

Z Ewangelii wg św. Mateusza. Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.



Rys. M.N.

DZIEŃ ZADUSZNY

Drodzy Bracia i Siostry! To miejsce, na którym się zebraliśmy, skłania nas do zastanowienia się i nad własnym przyszłym losem: w tej chwili, gdy każda myśl jest o tych bliskich, którzy nas poprzedzili w znaku wiary i śpią snem pokoju.

„Obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy” (2 Kor 3,2). Jest więc różnica, odstęp między tym, czym jesteśmy my sami, a czym są ci, którzy przeszli na drugi świat.

Między tymi dwoma biegunami znajduje się nasze oczekiwanie i nasza nadzieja, która sięga daleko poza śmierć, gdyż uważamy ją tylko za przejście ku ostatecznemu spotkaniu z Bogiem i ku temu, aby być „podobnymi do Niego, bo ujrzymy Go takim, jakim jest” (2 Kor 3,2).

Dzisiaj także jesteśmy zaproszeni do przeżycia szczególnej wspólnoty z naszymi zmarłymi...

W ten sposób, przez wiarę i modlitwę, odnawiamy nasze więzi rodzinne z nimi, którzy nas strzegą, prowadzą i wspomagają. Oni, w oczekiwaniu na zmartwychwstanie, już oglądają Pana „takim jakim jest” i dlatego zachęcają nas, abyśmy postępowali w drodze, w pielgrzymce raczej, którą musimy zakończyć na tej ziemi. Rzeczywiście „nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść” (Hbr 13,14). To ważne, byśmy nie ustali, a szczególnie, byśmy nie stracili z oczu celu ostatecznego. Wspomaga nas w tym myśl zwrócona ku naszemu zmarłemu, są oni bowiem tam, gdzie i my będziemy. Więcej, istnieje teren wspólny dla nas i dla nich, który nam ich przybliża, a którym jest to samo wstąpienie w misterium trynitarnie Ojca, Syna i Ducha Świętego na fundamencie tego samego chrztu: tu podajemy sobie dłoń, gdyż w tym kręgu nie istnieje śmierć, lecz jeden wielki nurt niegasnącego życia.

Jan Paweł II



Komentarz. W początkach chrześcijaństwa nie oddawano publicznej czci nikomu ze stworzeń: ani ludziom, ani nawet aniołom. Powodem tego była obawa przed bałwochwalstwem. Kult kierowano jedynie do Pana Boga w Trójcy Świętej Jedynej: Ojca i Syna i Ducha Świętego, i ma to mocne zakotwiczenie w Pismach Nowego Testamentu. Jednakże i tam można dostrzec ślady czci świętych Pańskich: pochwała jaką daje sam Jezus św. Janowi Chrzcicielowi, cześć z jaką wyraża się św. Paweł o Abrahamie i Melchizedeku; pochwała Maryi z ust św. Elżbiety i okrzyk pewnej niewiasty (Łk 11, 27), a wreszcie prorocze słowa samej Maryi wypowiedziane w Magnificat o chwale, jaką będzie odbierać – to wszystko można uznać za zapowiedź późniejszego kultu świętych Pańskich.

Najpierw przedmiotem kultu stała się Najświętsza Maryja Panna jako Matka Wcielnego Słowa. Już od III wieku spotykamy Jej wizerunki w katakumbach, gdy otoczona aureolą, siedzi na tronie. Po soborze powszechnym, który odbył się dla obrony Boskiego Macierzyństwa Maryi (431), dedykowano Jej kościoły i urządzano pielgrzymki do obrazów słynących łaskami, Kościół ustanawiał święta ku Jej czci, układał modlitwy liturgiczne i pieśni. W tym samym czasie daje się zauważyć także kult aniołów. Już w początkach chrześcijaństwa św. Michał Archanioł miał swoje sanktuarium, do których licznie podążali wierni.

Krwawe prześladowania Kościoła, którym dali początek Żydzi palestyńscy, a w cesarstwie – Neron, rozbudziły także kult męczenników wspominanych rokrocznie w dniu narodzin dla nieba. Dlatego, jako przyjaciół Boga, oddawano kult liturgiczny, który w wieku V ze spon-tanicznego i prywatnego przerodził się w kult aprobowany i urzędowy. Z czasem kult ten rozciągnięto także na wyznawców: Ojców Apostolskich, Ojców Kościoła, świętych biskupów, pustelników, ascetów, święte dziewice i pokutnice. Kościół Antiocheński już w IV wieku wspominał wielu bezimiennych męczenników, lecz to dopiero papież Jan XI w roku 935 ustanowił święto ku czci Wszystkich Świętych, wyznaczając je na dzień 1 listopada.

ks. Piotr Paweł Laskowski

GRATULUJEMY, DZIĘKUJEMY ...

Fot. Wojciech Łączyński



Fot. Wojciech Łączyński

Najdostojniejszy Józef Kardynał Glemp Arcybiskup Metropolita Warszawski Legat z Urzędu, Prymas Polski dobrze znając prześwieczone zalety umysłu i ducha oraz bardzo wysoko oceniając Twoją pracę i gorliwość w sprawach Kościoła i naszego narodu Ciebie *Pani Tereso Witkowicz (Siostrę M. B. Konieczną)* i zaliczam do grona odznaczonych Prymasowskim złotym (Siostrę – srebrnym) orderem, który jest przyznawany wyróżniającym się w służbie Kościołowi i narodowi.

tłum. z łac. tekstu dyplomu ks. dr Antoni Dębkowski

LEGION MARYI

LEGION MARYI istnieje w naszej parafii od 14 czerwca 2005 r., kiedy odbyło się pierwsze spotkanie wszystkich zainteresowanych, po akcji informacyjnej przeprowadzonej w niedzielę 12 czerwca 2005 r.

Członkowie prezydium zdecydowali, że będzie on pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Różańca Świętego.

Prezydium skupia 9 członków aktywnych i 28 pomocniczych. Opiekunem Duchowym Prezydium jest ks. Grzegorz Wolski. Zebrania członków czynnych odbywają się w Domu Parafialnym w każdy wtorek po Mszy św. o godz. 19.00, a członków pomocniczych w drugą sobotę miesiąca o godz. 9.00.

Czym jest Legion Maryi?

Jest to stowarzyszenie ludzi świętych, których celem jest głoszenie chwały Bożej, wspieranie Kościoła w ewangelizacji i dążenie do osobistej świętości poprzez modlitwę i pracę apostołską w duchu zawierzenia i pod przewodnictwem Najświętszej Maryi Panny. Duch Legionu jest ten sam, który ożywił Maryję. Jest to duch pełnienia woli Bożej, wielkiej pokory, troskliwości i pełnej poświęcenia miłości, a zwłaszcza męskiej i niewzruszonej wiary.

Legion Maryi wziął nazwę od legionów rzymskich, gdyż ma być – tak jak one – niepokonaną armią Maryi, a sukcesy będą w dużym stopniu zależały od niezłomnego ducha legionistów. Legion pomaga Maryi w doprowadzeniu wszystkich do Jej Syna. Jest armią, która przez Maryję zdobywa świat dla Chrystusa. To zadanie pełni od 1921 roku, tj. od czasu założenia Legionu przez Irlandczyka, Sługę Bożego Franciszka Duffa.

Nasza praca legionowa

• Apostolat indywidualny i uliczny, by w ten sposób pozyskać uczniów Chrystusa.

• Głoszenie Dobrej Nowiny wobec niewierzących, osób uwikłanych w sekty i ruchy pseudoreligijne.

• Budzenie życia religijnego ochrzczonych, którzy zaprzestali żyć w przyjaźni z Bogiem i Kościołem, pogubili się w wierze, odeszli od modlitwy i uczestnictwa we Mszy św.

• Prowadzenie w kościołach modlitw, czuwań, adoracji, Różańca Świętego, koronki do Bożego Miłosierdzia.

• Odwiedzanie osób samotnych i chorych w domach, ponadto odwiedzanie szpitali i przygotowywanie chorych do przyjęcia Sakramentów Świętych.

• Pocieszanie strapiionych, wątpiących i cierpiących.

• Udział w pielgrzymkach.

• Angażowanie parafian w działalność Legionu.

• Apostolat Cudownego Medalika wraz z informacją o jego historii i obietnicach Matki Bożej dla tych, którzy go noszą.

• Udział w Jerychu Różańcowym.

• Modlitwy w intencjach kapłanów i kierowników duchowych Legionu.

• Formację duchową Legionu kształtujemy przez udział w dniach skupienia, rekolekcjach legionowych i cotygodniowych zebraniach z udziałem kapłana.

Cotygodniowe spotkania odbywają się nieprzerwanie, bez względu na święta, czy okres wakacji. Każdy legionista, w ramach modlitw obowiązkowych, powinien codziennie odmawiać

Katene¹, która łączy wszystkich legionistów. Legionista stanowi jakby jedno ogniwo łańcucha i musi dbać, aby nie zostało ono przerwane. Na wzór Maryi, która dzień w dzień trwała przy Swoim Synu. My też uczymy się trwać, by w ten sposób wyrazić wiarę i miłość do Chrystusa i Jego Niepokalanej Matki.

Wszyscy członkowie Legionu Maryi należą do Wspólnoty Żywego Różańca w parafii, uczestniczą w codziennych modlitwach, a każdego 13-tego dnia miesiąca we Mszy św. za żywych i zmarłych członków Żywego Różańca, w adoracji Najświętszego Sakramentu, a także w pracach na rzecz Żywego Różańca oraz w pielgrzymkach.

¹ Katena - modlitwa

cd. ze strony poprzedniej

Od lutego 2006 r. członkowie Legionu Maryi, po Mszy św. o godz. 8.00 prowadzą Nabożeństwo Pierwszych Sobót Miesiąca. Czym jest to nabożeństwo?

W roku 1925 Matka Boża ponownie objawiła się Łucji. Przybyła, by powtórzyć prośbę i obietnicę wypowiedzianą podczas objawień fatimskich. Oto słowa Matki Najświętszej: „Spójrz córko moja na to Serce otoczone cierniami, którymi ludzie niewierzący ranią Mnie co chwila bluźnierstwami i lekceważeniem. Ty przynajmniej staraj się Mnie pocieszyć i oznajmij w Moim imieniu, iż przybędę w godzinę śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia tym wszystkim, którzy w pierwsze soboty pięciu następujących po sobie miesięcy wypowiadają się, przyjmą komunię św., odmówią Różaniec i będą Mi towarzyszyć przez 15 minut w rozważaniu tajemnic Różańca Świętego w intencji wynagradzającej.”

Nabożeństwo obejmuje pięć kolejnych sobót, gdyż Niepokalane Serce Maryi doświadcza pięciu rodzajów obelg i bluźnierstw:

- Bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Poczęciu
- Bluźnierstwa przeciw Dziewictwu Maryi
- Bluźnierstwa przeciw Jej Bożemu Macierzyństwu
- Uczenie dzieci obojętności, wzgardy lub nawet nienawiści do Niepokalanej Matki

- Urągania Matce Bożej w Jej świętych wizerunkach

Nasza modlitwa ma być zadośćuczynieniem Niepokalanemu Sercu Maryi za ból, który sprawiają Jej ludzie. Zapraszamy więc wszystkich parafian do wzięcia udziału w tych pięknych nabożeństwach. Oprócz prac organizujemy uroczystości i imprezy legionowe:

- Acies (łac. szyk bojowy) jest to odnowienie przyrzeczenia wierności Matce Bożej. W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 2006 r. o godz. 10.30 w kościele parafialnym pw. św. Antoniego w Łazniewie odbyła się doroczna uroczystość „Acies”, w której udział wzięły wszystkie wspólnoty LM należące do Kurii Żoliborskiej Legionu Maryi.

- Acies to największa uroczystość Legionu. Jest to odnowienie przyrzeczenia wierności Legionu, zarówno przez każdego członka indywidualnie jak i przez całą wspólnotę legionową. W tegorocznej uroczystości Acies z naszej Parafii wraz z Opiekunem Duchowym wzięło udział 20 członków Legionu Maryi.

- W tym dniu, jako dar duchowy Matce Bożej podjęliśmy Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Jest to modlitwa w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki, trwa 9 miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy w intencji tego dziecka i jego rodziców. Jeżeli ktoś byłby zainteresowany podjęciem Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, to po informacji szczegółowe zapraszamy we wtorek na godz. 19.00 do Domu Parafialnego na nasze cotygodniowe zebranie.

A teraz chwila osobistej refleksji na temat wytrwałości w modlitwie (Mt 7,7-11).

Do Legionu należę 8 lat. Przedtem byłam członkiem aktywnym w Prezydium MB Pocieszenia przy Parafii św.

Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Niektórzy ludzie zwykli mawiać: „modlę się, ale nie jestem wysłuchany...”. Ja przez 7 lat modliłam się, aby i w naszej Parafii powstał Legion Maryi. I oto jest czas, który dał nam Pan! „Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili” (Ef 1, 10), a że Bóg daje zawsze w nadmiarze, to i dał nam również kapłana maryjnego, który jest dla nas ogromnym wsparciem, można by rzec animatorem naszej pracy legionowej.

Ks. Grzegorz Wolski do Legionu Maryi należał już w seminarium, następnie był opiekunem duchowym Prezydium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w parafii św. Anny w Wilanowie. Teraz jest opiekunem duchowym Prezydium Królowej Różańca Świętego w naszej Parafii. Bardzo cenimy sobie ten dar Niepokalanej. Nasz kapłan doskonale zna pracę i system Legionu, zawsze jest obecny na cotygodniowych spotkaniach, wygłasza alokucje², które odgrywają istotną rolę w kształtowaniu rozwoju duchowego legionistów. Poza tym odwiedza chorych w ich domach, w szpitalu, jest przez nich zapraszany, szanowany i lubiany.

Dzięki naszemu opiekunowi duchowemu, autorowi LECTIO DIVINA w gazetce „Parafia na Sadach”, członkowie Legionu Maryi codziennie zgłębiają lekturę Pisma Świętego.

W dniach 17-18 czerwca 2006 r. **ks. Grzegorz Wolski** i **ks. dr Janusz Węgrzecki** prowadzili rekolekcje dla Legionu Maryi zorganizowane w Konstancinie przez Komicję Mater Misericordiae³ w Warszawie. Ponadto Ks. Grzegorz aktywnie uczestniczy w zebraniach członków pomocniczych Legionu w drugą sobotę miesiąca. Zawsze służy nam radą i pomocą.

Pisząc o Legionie Maryi mam zaszczyt przedstawić również Ogólnopolskiego Kierownika Duchowego Legionu Maryi **ks. doktora Janusza Węgrzeckiego**, który jest też redaktorem naczelnym Biuletynu Legionu Maryi. Zawsze uczestniczy w dorocznej pielgrzymce Legionu na Jasną Górę. W tym roku pielgrzymowaliśmy już po raz 12. Przesłanie tegorocznej pielgrzymki Legionu Maryi na Jasną Górę „Trwajcie mocni w wierze” zaczerpnęliśmy z pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI do Polski w maju br. Warto dodać, że ks. Janusz prowadzi systematycznie dni skupienia dla wszystkich członków LM, a także rekolekcje.

O pracach podejmowanych przez członków Legionu Maryi w Polsce informowany jest na bieżąco Ojciec Święty Benedykt XVI, a wcześniej Jan Paweł II.

Stolica Apostolska 15 marca 2004 r. na ręce **ks. dra Janusza Węgrzeckiego** skierowała pismo, w którym czytamy: „Całej Wspólnocie Legionu Maryi Jego Świątobliwość z serca udziela Apostolskiego Błogosławieństwa”.

We wrześniu 2006 r. przypada 85-lecie powstania Legionu Maryi, z tej okazji Jego Świątobliwość Benedykt XVI również przekazał Apostolskie Błogosławieństwo na ręce Opiekuna Krajowego i całej Wspólnocie Legionowej w Polsce.

Irena Krakowiak LM

² Alokucja – przemowa, pogadanka

³ Komicja Matki Miłosierdzia

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 022 663 34 67, e-mail: pnsadach@wp.pl
Społecznie redaguje zespół: Marta Figura, Barbara Kowalczyk, ks. Piotr Paweł Laskowski, Maria Natanson, Halina Nehring, Robert Rogala, Tadeusz Siemek.

Współpraca: Agnieszka Chruścińska-Trela, Agnieszka Kłossowicz, ks. Grzegorz Wolski, s. Maria Maksymiliana CR, s. Maria Jadwiga CR, Katarzyna Mazurkiewicz.

Opieka duchowa: proboszcz ks. dr Antoni Dębowski Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock

NAUKA SPOŁECZNA KOŚCIOŁA (cz I)

Zamysł miłości Bożej wobec ludzkości

Rys. M.N.



Pan Bóg w działaniu wobec ludzi kieruje się łaskawością i miłosierdziem. W historii Izraela te przymioty Boga przybierają postać Objawienia, w którym „Bóg stopniowo ukazuje Siebie ludowi Izraela”. Pan Bóg staje się szczególnie bliski dzięki darom wolności i ziemi udzielonym ludowi wybranemu oraz dzięki zawarciu Przymierza, którego znakiem jest Dekalog. Dzieśięć przykazań wskazuje drogę kształtowania „stosunków społecznych wśród ludu Przymierza”. W przepisach Starego Testamentu „zarysowuje się już pewna nauka społeczna” obejmująca prawa ubogiego, roku szabatowego i roku jubileuszowego. Stary Testament ukierunkowuje życie społeczne i ekonomiczne narodu izraelskiego na sprawiedliwość i solidarność (niestety nigdy w pełni nie zostały one zrealizowane). Reguluje też „kwestie związane z ubóstwem ekonomicznym i niesprawiedliwością społeczną”. Prorocy w przepowiadaniu dążą do tego, aby wola Boża, wyrażona w Dekalogu, mogła się w sposób twórczy zakorzenić w głębi duszy ludzkiej. Taki proces nauki społecznej umożliwia „...stopniowe upowszechnianie się postaw sprawiedliwości i solidarności, do których przyjęcia, wobec wszystkich ludzi, każdej społeczności i narodu, wezwany jest lud Przymierza”.

Łaskawość i miłosierdzie Boga stają się najbliższe człowiekowi, gdy przyjmują „...ręsy człowieka-Jezusa, Słowa, które stało się Ciałem”. Posługiwanie Jezusa wśród ludzi wpływa na ożywienie miłości - tej samej, której „doświadcza Syn w najgłębszym zjednoczeniu z Ojcem”. Przykazanie miłości, które Jezus nazywa nowym i swoim przykazaniem, nie tylko stanowi prawo życia ludu Bożego, lecz „powinno inspirować, oczyszczać i polepszać wszystkie międzyludzkie relacje w życiu społecznym i politycznym”.

Nowy obraz Boga objawiony przez Chrystusa – obraz Stwórcy i Miłości Trójcy Świętej „rzuca nowe światło na tożsamość, powołanie i ostateczne przeznaczenie osoby i rodzaju ludzkiego”. Każda osoba ludzka jest „przez Boga stworzona, kochana i zbawiona w Jezusie Chrystusie”. Staje się w pełni człowiekiem, gdy nawiązuje „liczne relacje miłości, sprawiedliwości i solidarności z innymi osobami”. Działa zgodnie z zamysłem Boga, gdy „dąży do propagowania godności i integralnego powołania osoby, oraz do poprawy warunków egzystencji, a także - do spotkania i solidarności ludów i narodów”.

Tajemnica „niezmierzonej bliskości Boga wobec człowieka – urzeczywistniona we Wcieleniu Jezusa Chrystusa (...) prowadzi do właściwego widzenia spraw ziemskich i ich autonomii”. W akcie stworzenia świat otrzymał od Boga autonomiczną wartość, posiada własną trwałość, prawdziwość, dobroć. Kościół i każdy człowiek zobowiązani są do uznania autonomii świata, której nie należy pojmować jednak tak, jakby rzeczy stworzone nie podlegały prawom ustanowionym przez Stwórcę. Autonomia porządku doczesnego zawiera w sobie autonomię wspólnoty politycznej. Jej celem jest osiągnięcie dobra wspólnego tej wspólnoty. Władza polityczna rozpoznaje środki prowadzące do dobra wspólnego i harmonizuje wszelkie działania wspólnotowe prowadzące do jego osiągnięcia. A więc nie jest to

zadanie ani rodzin, ani stowarzyszeń pozarządowych, ani wspólnoty religijnej.

Kościół powinien cieszyć się autonomią i niezależnością od państwa, gdyż ma własne cele i zadania. Sobór Watykański II stwierdza: „Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi, nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego. Cel bowiem, jaki Chrystus nakreślił Kościołowi, ma charakter religijny” (Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym 42). Według Soboru: „Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej” (Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym 76). Autonomia Kościoła realizuje się w sposób zróżnicowany w działalności hierarchii kościelnej oraz chrześcijan świeckich.

Niezależność hierarchii Kościoła w wykonywaniu zadań w porządku duchowym powinna być respektowana przez władze świeckie. Jednym z jej elementów jest nauczanie społeczne, które obejmuje: „1) głoszenie zasad moralnych dotyczących życia społecznego, 2) podejmowanie interwencji moralnych dotyczących konkretnych wydarzeń społecznych lub instytucji świeckich”.

Nauczanie pierwszego rodzaju stanowi wykład zasad moralnych obowiązujących w stosunkach społecznych, politycznych i gospodarczych oraz krytyczną ocenę współczesnej myśli społecznej i systemów politycznych i gospodarczych.

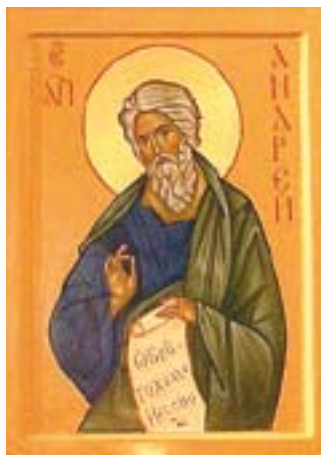
Nauczanie drugiego rodzaju może przybrać dwie postacie interwencji. Pierwsza polega na wydawaniu oceny określonych wydarzeń społeczno-gospodarczo-politycznych. Taka interwencja jest autorytatywnym wyjaśnieniem, jakie postępowanie jest godziwe w danej sytuacji, przy uwzględnieniu praw osoby ludzkiej i zbawienia dusz. Pozostawia ona jednak swobodę decyzji co do określonego postępowania. Każdy, kto się znalazł w takiej sytuacji powinien przed podjęciem decyzji rozważyć w sumieniu nakaz moralny wskazany przez hierarchię, a odnoszący się do danej sytuacji. Przykładem jest wypowiedź prymasa Józefa Glempa, (w stanie wojennym) piętnująca wymuszanie przez władze komunistyczne deklaracji wystąpienia ze związku zawodowego „Solidarność” w latach 1981-1982. Podjęcie decyzji pozostawione jednak zostało sumieniu każdego konkretnego człowieka poddanego tego typu przymusowi.

Druga postać interwencji polega na autorytarnym rozstrzygnięciu, czyli ocenie moralnej, konkretnego działania oraz na wydaniu nakazu konkretnego zachowania się i opatrzonego sankcją, w przypadku sprzecznego z nim zachowania. Sankcje mogą mieć charakter bądź czysto moralny, bądź także kanoniczny. Dotyczy to np. działalności publicznej katolików popierających aborcję.

Zadaniem chrześcijan świeckich jest odpowiedzialność za odnowę porządku doczesnego zgodnie z wymogami Ewangelii. Polem właściwym dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest „szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej, dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu społecznego; do tego dochodzą niektóre dziedziny szczególnie otwarte na ewangelizację, jak miłość, rodzina, wychowanie dzieci i młodzieży, praca zawodowa, cierpienia ludzkie” (Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici* 23).

ŚW. ANDRZEJ APOSTOŁ

Fot. arch.



„Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”

Skąpe są ewangeliczne dane o św. Andrzeju Apostole. W spisie Apostołów wymieniany jest na drugim miejscu. Pochodził z Betsaidy nad Jeziorem Galilejskim, ale mieszkał w domu teściowej swego starszego brata, św. Piotra, w Kafarnaum. Był – jak św. Piotr – rybakiem. Początkowo jako uczeń Jana Chrzciciela, pod jego wpływem, poszedł za Chrystusem, gdy Ten przyjmował chrzest w Jordanie. Andrzej nie tylko sam przystąpił do Chrystusa, ale przyprowadził także Piotra, swojego brata. Andrzej był pierwszym powołanym przez Jezusa na apostoła uczniem. Ale tak Andrzej jak i Piotr nie od razu na stałe połączyli się z Mistrzem. Po pierwszym z Nim spotkaniu nad rzeką Jordan powrócili do Galilei, do swoich rybackich zajęć. Zapewne byli zamożni, skoro mieli własne łodzie i sieci. Dopiero po raz drugi wezwał ich Pan Jezus i odtąd pozostali przy Nim aż do końca: do Jego śmierci i Wniebowstąpienia. W domu Andrzeja i Piotra, w Kafarnaum, Chrystus niejednokrotnie się zatrzymywał. W Ewangeliach św. Andrzej występuje jeszcze dwa razy: przy rozmnożeniu chleba i ryb oraz jako pośrednik pomiędzy Panem Jezusem, a poganami (Grekami), którzy chcieli Go ujrzyć. W tradycji usiłowano ustalić miejsce po-

bytu Andrzeja po zesłaniu Ducha Świętego. Apokryfy interesowały się tym świętym („Dzieje Andrzeja” z II i III wieku lub „Męka Andrzeja” z wieku IV). Według nich Andrzej po Zesłaniu Ducha Świętego udał się do Achai, gdzie uzdrowiał chorych i opętanych, a nawet wskrzeszał umarłych. Ostatecznie, 30 listopada 65 lub 70 roku, przeżegnawszy zebranych wyznawców, został ukrzyżowany głową w dół na krzyżu w kształcie litery X. Wyrok ten przyjął z wielką radością – cieszył się, że umrze na krzyżu, jak Jezus. Przed śmiercią św. Andrzej Apostoł miał zawołać: „O, dobry krzyżu, od dawna upragniony, weź mnie od ludzi i zwróć mnie mojemu Mistrzowi”. Wszystkie źródła są zgodne, że św. Andrzej zakończył apostołskie życie śmiercią męczeńską w Patras w Achai, na drzewie krzyża.

Relikwie Świętego od 800 lat spoczywają we Włoszech, w Amalfi koło Neapolu. Dnia 18 października 2003 r. czcigodne szczątki Apostoła zostały przekazane przez Arcybiskupa diecezji Amalfi kościołowi środowisk twórczych w Warszawie, którego patronem jest św. Andrzej.

Wiele narodów, państw i miast wybrało św. Andrzeja na swojego szczególnego opiekuna. Jest on także patronem małżeństw, podróżujących, rybaków, rycerzy, wozowodów, rzeźników. Orędownik zakochanych, wspomaga w sprawach matrymonialnych i wyprasaniu potomstwa. Dużą czią cieszy się św. Andrzej również w Polsce. Ku jego czci wystawiono ponad 120 kościołów i kaplic. Ponad 60 miejscowości zapożyczyło nazwę od jego imienia - *Andreas (gr.) – męski, mężny, dzielny, odważny.*

Nadal też istnieje u nas zwyczaj wróżb andrzejkowych.

Agnieszka Kłossowicz



NASI PARAFIANIE KANDYDATAMI NA RADNYCH

Robert Rogala

Ma 42 lata. Żonaty, Ojciec trojga dzieci. Nadzwyczajny Szafarz Komunii Świętej Kościoła Rzymsko-Katolickiego i członek Akcji Katolickiej. Z wykształcenia prawnik. Prowadzi własną działalność gospodarczą jako przedstawiciel



handlowy wydawnictw katolickich. Radny Dzielnicy Żoliborz w latach 2000-2006. W ostatniej kadencji 2002-2006 wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy (2002-2004) i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Dzielnicy Żoliborz (2006). Sprawy lokalnej społeczności Sądów Żoliborskich, to przedmiot działania w czasie całej kadencji. Liczne interpelacje i interwencje w sprawie zwiększenia nakładów i porządku w parku Sady Żoliborskie. Interwencje w sprawie nadmiaru sklepów oferujących alkohol na terenie dzielnicy Żoliborz i w wielu indywidualnych sprawach. Orędownik budowy hal sportowych przy żoliborskich szkołach i szerokiego ich udostępnienia mieszkańcom i młodzieży.

Ryszard Mazurkiewicz

Radny dwóch ostatnich kadencji. Dewiza działania: skuteczność bez rozgłosu. Zgodnie z nią aktywnie zabiegał i działał we wszystkich przedsięwzięciach korzystnych dla Żoliborza, a szczególnie dla jego okręgu: Zatrasia, Rudawki i Serka. Udział w osiągnięciu ważnych celów: kompletna renowacja ulicy Elbląskiej; budowa ujęcia wody oligoceńskiej na rogu ulicy Przasnyskiej i Elbląskiej oraz wprowadzenie do harmonogramu prac Zarządu Dróg Miejskich sfinansowania projektu budowy parkingu przy ul. Popiełuszki wzdłuż bloków nr 3 i 5 dla ok. 70 samochodów. W ciągu 10 lat istnienia Akcji Katolickiej w naszej parafii jej wiceprzewodniczącym. Członek kapituły nagrody DUC IN ALTUM



Krzysztof Czarnocki

Urodził się w 1929 r. Członek Prawa i Sprawiedliwości. Inżynier chemik, nauczyciel, wychowawca wielu pokoleń młodzieży. Członek stowarzyszenia Szarych Szeregów. Członek Akcji Katolickiej. W latach 1994-1998 radny Rady Warszawy. W latach 1998-2006 radny w Dzielnicy Żoliborz. Odznaczony: Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Medalem 400-lecia Warszawy i innymi.

Z KRONIKI PARAFIALNEJ



Rys. Magda Sieradzka

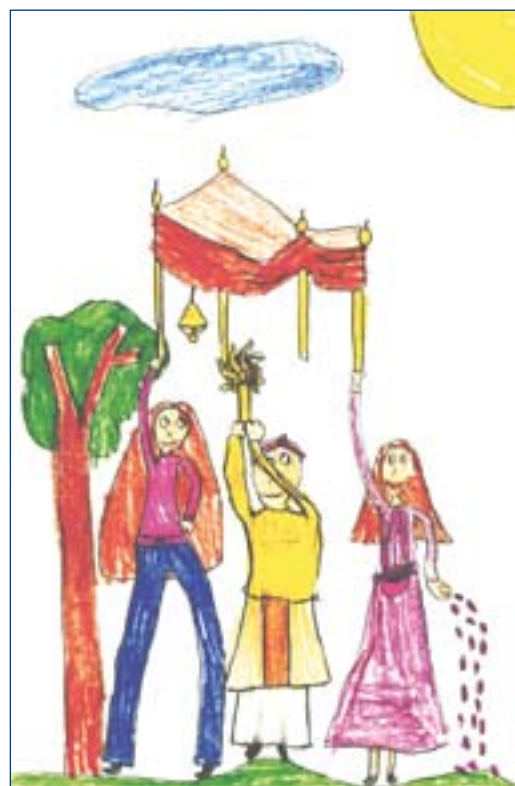


Rys. Ala Oczkowska kl. I b



Rys. Emilia Szot kl. III b

Prace wykonały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 267
pod kierunkiem katechетки Agnieszki Chruścińskiej-Treli.



Rys. Ola Rosińska kl. I a

cdn

cd. ze str. 11

Zamysł miłości Bożej wobec ludzkości

Misji Kościoła w świecie odpowiada „zbawczy i eschatologiczny cel, który może być w pełni osiągnięty tylko w przyszłym świecie”. Bóg w Chrystusie zbawia nie tylko pojedyncze osoby, uzdrawia również międzyludzkie stosunki społeczne. Tym niemniej, przemiana „stosunków społecznych odpowiadająca wymogom Królestwa Bożego, w jej konkretnych przejawach, nie jest ustalona raz na zawsze”. Zadaniem Kościoła jest wypracowywanie i urzeczywistnianie tej przemiany poprzez „refleksję i postępowanie inspirowane Ewangelią”. Nauczanie społeczne Kościoła przyczynia się do przemiany współczesnego świata poprzez „odpowiedzi, które przywołują znaki czasu, wskazując przede wszystkim na wzajemną miłość między ludźmi, pod wejrzeniem Boga, jako najpotężniejsze narzędzie przemiany, na poziomie osobistym i społecznym”. Uczniowie Chry-

stusa czerpią wzór z Maryi, z Jej serca, z głębi Jej wiary wyrażonej w słowach Magnificat. Wezwani są do ciągłego odnawiania w sobie świadomości, że nie można oddzielać prawdy o Bogu zbawiającym od działań, na rzecz ubogich i pokornych, wyśpiewanych w Magnificat i wyrażonych w słowach i czynach Jezusowych.

oprac. ks. dr Janusz Węgrzecki

Opracowano na podstawie:

- 1) Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005, rozdz. I.
- 2) J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000



„Wprowadzenie” – patrz nr 5 „Parafii na Sadach”

NA PIELGRZYMIM SZLAKU

Fot. Agnieszka Kłossowicz



Nie wiem, ilu naszych parafian lubi i jeździ na pielgrzymki. Hasło „pielgrzymka” zachęca mnie, aby tak poukładać, skomplikowane nieraz sprawy domowe, a wyłączwszy się z codziennego kieratu, spędzić choć jeden dzień w atmosferze modlitwy i zadumy, a także oderwać się od codziennych problemów.

Tak było i tym razem. Przy czym dodatkową motywacją było zwiedzanie wschodnich rubieży naszego kraju, o których wiem, niestety, niewiele. Punktualnie o szóstej rano ruszyliśmy z Warszawy w stronę północno-wschodnią do Kodnia i Kostomłotów. Naszym opiekunem duchowym był ksiądz Grzegorz Wolski. Oprawą wokalną zajęły się panie: Elżbieta Buniewicz i Halina Zawadzka. Droga, wypełniona modlitwą, śpiewem i obejrzeniem ciekawych filmów, m.in. o pracy misjonarzy, przebiegała bardzo szybko. Wkrótce dojechaliśmy do Kodnia.

Dzieje tej miejscowości, od początku XVI wieku, związane były z litewskim rodem Sapiehów, który nabył od króla dobra kodeńskie. Wkrótce założono miasto i rozpoczęto jego rozbudowę, czemu sprzyjało też dogodne jego położenie. Nie zapomniano też o budowie kościołów. Jako pierwszy, erygowano w 1520 r., nie istniejący już, drewniany kościół pw. Świętego Ducha, a wkrótce wzniesiono drewnianą cerkiew p.w. Michała Archanioła. W końcu XVI wieku zbudowano też kościół p.w. św. Anny, który, niestety, spłonął. Równocześnie przystąpiono do budowy zamku. Miasto rozwijało się dynamicznie, czemu sprzyjało dogodne położenie, przy wodnych i lądowych szlakach komunikacyjnych. Znaczny wkład w rozwój miasta wniósł nie tylko Mikołaj Pius Sapieha, ale też i jego żona Anna. Oboje byli fundatorami wielu obiektów. Jednak od końca XVIII w., po przeniesieniu się Sapiehów do Krasicy, rozpoczął się powolny upadek Kodnia, który już nigdy nie wrócił do dawnej świetności.

Porwanie Matki Bożej

Zgodnie z przekazem, obraz Matki Bożej, który do dziś jest ozdobą miejscowego kościoła, przywędrował do Kodnia w 1631 roku, przywieziony przez Mikołaja Sapiehę, zwanego Pobożnym. Może i Sapieha był bardzo pobożny, ale historia porwania obrazu, przed którym, w swojej kaplicy pozwolił mu się modlić życzliwy papież Urban VIII, raczej nie bardzo o tej pobożności świadczy. Nie nam jednak oceniać. Faktem niezaprzeczalnym jest, że Sapieha zdrowie odzyskał. I jak uważał głównie za przyczyną, uwiecznionej na obrazie, Matki Bożej Gwadelupeńskiej (Gregoriańskiej), znajdującym się w kaplicy watykańskiej. Mikołaj Sapieha wykradł obraz, przywiózł potajemnie do Kodnia i umieścił w zamkowej kaplicy. Papież, oburzony zuchwałością magnata, nakazał zwrócić obraz. Sapieha, ani myślał, o oddaniu obrazu. Po pewnym czasie Papież zmienił zdanie i pozwolił, aby Madonna została na Podlasiu. W 1646 r. obraz przeniesiono do kościoła św. Anny, z czego najbardziej cieszyli się miejscowi parafianie. Obraz wkrótce zasłynał łaskami i w 1723 r. papież Klemens XI

nałożył mu korony papieskie. Po zaborach, zlikwidowano parafię w Kodniu i zakazano odprawiania nabożeństw. Obraz wywieziono z Kodnia na Jasną Górę, gdzie przebywał ponad 50 lat. Powrót obrazu do Kodnia w 1927 r. był wielkim świętem, które zgromadziło najwyższych dostojników kościelnych i państwowych, z Prymasem Hlondem i marszałkiem Piłsudskim na czele, a przede wszystkim ogromną rzeszę wiernych. O wielkim znaczeniu Kodnia dla ożywienia życia religijnego nie tylko na Podlasiu, świadczy również to, że w 1973 r. podniesiono kodeńską świątynię do rangi kościoła papieskiego. W 1977 r. minęło 50 lat od powrotu obrazu do Kodnia. Uroczystościom jubileuszowym przewodniczył wówczas kardynał Karol Wojtyła. Natomiast, dla uczczenia 350. rocznicy przybycia obrazu na Podlasie, Maryja w tym obrazie rozpoczęła wędrówkę, która zakończyła się 13 lipca 1981 roku, po nawiedzeniu 243 parafii podlaskich.

Jedyna taka parafia

Kolejnym miejscem naszej pielgrzymki była wieś Kostomłoty, która w dokumentach historycznych jest wymieniona już w 1412 r. Wielki książę litewski Witold (brat Władysława Jagiełły) uposażył nią klasztor Augustianów w Brześciu.

Parafię w Kostomłotach założono w 1631 roku. Z tego też roku pochodzi, zachowana do dziś, zabytkowa ikona patrona cerkwi – świętego męczennika Nikity (zm. w 370 r.). W 1631 r. rozpoczęto również budowę cerkwi, którą przebudowano w 1852 roku. Z dziesięciu parafii, istniejących przed wojną, w dzisiejszych granicach Polski, ostała się jedynie neounicka parafia właśnie w Kostomłotach, która stanowi też Sanktuarium Unitów Podlaskich. Jurysdykcyjnie parafia podlega bezpośrednio Prymasowi Polski. Wśród cennych zabytków sakralnych, znajdujących się w cerkwi, warto obejrzeć dwie ikony z XVII w. Jedna z nich przedstawia Chrystusa, Maryję i św. Jana Chrzciela, druga Bogurodnicę z Dzieciątkiem.

Opowiadający o świątyni, jej gospodarz, ojciec Archimandryta Roman Piętka (marianin) wspominał też o doniosłym wydarzeniu z 1998 r. Wówczas to wizytę w cerkwi złożyli: ks. kard. Józef Glemp, ks. bp Jan Mazur i ks. bp Henryk Tomasik, którzy przekazali świątyni w Kostomłotach część relikwii Błogosławionych Męczenników Unickich z Pratulina. W uroczystym przekazaniu relikwii uczestniczyło ponad 2000 wiernych. Od dnia tego wydarzenia parafia w Kostomłotach stała się Sanktuarium Unitów Podlaskich, które corocznie odwiedza około 70 000 pielgrzymów, idących szlakiem unickim. Przy parafii działa też Centrum Ekumeniczne, które jest ośrodkiem rekreacyjnym dla grup młodzieżowych z Polski i zagranicy.

Z żalem opuszczaliśmy tak piękne i gościnne ziemie. Wróciliśmy bogatsi duchowo, a na pewno wielu z nas, oderwawszy się od codzienności, odpoczęło też fizycznie. A więc do spotkania na kolejnej pielgrzymce.

Halina Nehring



Wśród celebrazji ks. Grzegorz Wolski (drugi od lewej).

Fot. Zofia Blachowicz

PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU – ORĘDZIE NADZIEI I WEZWANIA

I oto spotykamy się wszyscy w pierwszą Niedzielę Adwentu. Jaka jest ta prawda, która nas dzisiaj przenika i ożywia? Jakie orędzie głosi nam Kościół Święty, nasza Matka?... Jest to orędzie nadziei i wezwania...

Oto co Apostoł Paweł mówi do Rzymian ówczesnych, lecz co winniśmy wziąć do serca dzisiaj: „Teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas, niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. Noc się posunęła, a przybliżył się dzień” (Rz 13, 11-12).

Byłoby się więc skłonny myśleć, że wskaźniki ludzkie zaprzeczają orędziu liturgii. Ona natomiast – powołując się także na te „wskaźniki ludzkie” – głosi jednakże prawdę Bożą i zapowiada z góry plan Boży, który się spełnia, który się nie zmienia chociaż mogą zmieniać się ludzie, programy, projekty ludzkie. Ten plan Boży jest planem zbawienia człowieka w Chrystusie, który raz obrany trwa i konsekwentnie zmierza do swego wypełnienia.

Ale człowiek może być na to wszystko głuchy i ślepy.

Może wchodzić coraz głębiej w noc, chociaż zbliża się dzień. Może mnożyć dzieła ciemności, chociaż Chrystus ofiaruje mu „broń światłości”. Stąd, przynaglającym zaproszeniem jest to, co wyraził Apostoł: „Przyoblecie się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13,14)

To wyrażenie jest w pewnym sensie definicją chrześcijaństwa. Być chrześcijaninem znaczy „przyoblec się w Chrystusa”. Adwent jest nowym wezwaniem do przyobleczenia się w Jezusa Chrystusa.

Jan Paweł II



Rys. M.N.

NASI PARAFIANIE PISZĄ WIERSZE

Genowefa Jachowicz

Odejście

*Kto umie odejść od dzisiaj do jutra,
w świat ponieść swoje powołanie
i umie wracać, jak z dzbanem po wodę,
czerpiąc ją nieustannie z Twego źródła, Panie.*

*Tak ufny Papież idąc w blask słoneczny,
widzi w nim piękno, słyszy pieśń przyszłości,
zna głos swego serca, z ducha bierze skrzydła,
obce są mu lęki, bo nie zna ciemności.*



Rys. M.N.

Genowefa Jachowicz

Orzeł i szarotka

*Biały orzeł sfrunął ze szczytu,
w powietrzu lekko się unosił,
nad głową Papieża koło zatoczył,
pobłogosław moje orlęta – prosił.*

*Więc słowo Boże pobiegło za ptakiem
do gniazda, gdzie spały pisklęta,
i napełniło je zapewnieniem,
że skrzydeł ich już nikt nie spęta.*

*Mała szarotka, co w cieniu skały
wiedzie swój żywot skromny,
prosiła: Ojcze, mnie też błogosław,
żebym urosła, jak ten smrek ogromny.*

*Papież przytulił szarotkę małą,
myślami objął wszystkie stworzenia,
stworcy dziękował za cud natury,
ciche doliny, potoki, góry.*



Andrzej W. Wodziński

Dziewczynka z latawcem do nieba

*Mamo wszystkich,
patrzysz na nas z szafirowego
w chmurach okienka*

*Marysiu niebieska,
czy Masz chwilkę czasu, czy nie Jesteś zbyt zajęta
by wysłuchać swojego już niemłodego dziecka?*

*Zajmę Ci tylko czas spadającej gwiazdy z nieba
moja Lekarko - duszy i ciała,
by podziękować Ci modlitwą jak trzeba,
że znów jak kiedyś pachnie mi letni sad
i pokost czerwcowych traw
i śmieją się dwa dołeczki w buzi sześciolatniej Ani.
I słucham skrzydlatych słów pszczoł w lipowej alei,
gdzie mi pachnie Ojczyzna bardziej niż w stołecznej
perfumerii.*

*Wczoraj zagoniony, zagubiony
w złotych cieniach, złudzeniach i szarościach dnia,
dziś zdrowy i wyzwolony,
odnalazłem swój cień na ścianie,
bo źle było być cieniem bez właściciela,
przeglądać się w obcych oknach i oczach
i w lustrach - nie swojego marzenia.*

*A sprawiła to mała dziewczynka z listem - latawcem,
na którym napisała adres - Niebo - Matka Boża
i wielkimi literami prośbę - bym wyzdrowiał.
I puściła w obłoki latawiec na czerwonej tasiemce,
rozwinętej z małego pąsowego motka - z jej serca
mówiąc mi: „że jak ta lotna rombowa korespondencja
będzie na niebie bliżej Matko Ciebie
i Ty przeczytać - to zechcesz,
to ja wyzdrowieję”.*



Rys. M.N.



Poświęcenie świata Niepokalanemu Sercu Maryi

Bądź błogosławiona Ty nade wszystko, Służebnico Pańska, która najpełniej jesteś posłuszna temu Bożemu wezwaniu! Bądź pozdrowiona Ty, która jesteś cała zjednoczona z odkupieńczym poświęceniem Twojego Syna!

Matko Kościoła! Przyświecaj Ludowi Bożemu na drogach wiary, nadziei i miłości! Pomóż nam żyć całą prawdą Chrystusowego poświęcenia za całą rodzinę ludzką w świecie współczesnym.

Zawierając Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie ludy, zawieramy Ci także samo to poświęcenie za świat, składając je w Twym macierzyńskim Sercu.

O Serce Niepokalane! Pomóż nam przezwyciężyć grozę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi – zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości!

Od głodu i wojny – wybaw nas!

Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny – wybaw nas!

Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania – wybaw nas!

Od nienawiści i podeptania godności dziecka Bożego – wybaw nas!

Od wszelkich rodzajów niesprawiedliwości w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym – wybaw nas!

Od deptania Bożych przykazań – wybaw nas!

Od usiłowań zdeptania samej prawdy o Bogu w sercach ludzkich – wybaw nas!

Od grzechów przeciw Duchowi Świętemu – Wybaw nas! Wybaw nas!

Przyjmij, o Matko Chrystusa, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi! Nabrzmiałe cierpieniem całych społeczeństw! Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga Miłości miłosiernej! Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Niepokalanym odsłoni się dla wszystkich światło Nadziei!

Jan Paweł II

LITANIA DO ŚW. JANA KANTEGO

Kyrie eleison

Chryste eleison. Kyrie eleison

Chryste, usłysz nas

Chryste, wysłuchaj nas

Ojcze z nieba Boże,

zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata, Boże

Duchu Święty, Boże

Święta Trójco, jedyny Boże

Święta Maryjo, módl się za nami.

Święty Janie Kanty

Wierny Sługo Jezusa Chrystusa

Żarliwy wyznawco i głosicielu Ewangelii

Chrystusowej

Czcicielu Męki Pańskiej

Wzorowy pasterzu owczarni Jezusa Chrystusa

Czcicielu Najświętszej Bogurodzicy

Czcicielu Świętej Anny

Gorliwy naśladowco Świętych

Miłośniku dusz odkupionych Krwią Chrystusowa

Ozdobo i patronie stanu kapłańskiego

Ojcze ubogich

Wzorze chrześcijańskiej dobroci

Nauczycielu i wzorze miłosierdzia

ewangelicznego

Obronco pokrzywdzonych

Ucieczko strapionych

Opiekunie więźniów

Patronie i opiekunie pielgrzymów

Wielki cudotwórco

Uzdrowiający chorych

Przywracający wzrok niewidomym

Porcie ocalenia dla tonących

Pociecho i ratunku umierających

Głosicielu sprawiedliwości Bożej

Orędowniku za grzesznikami przed Bogiem

Patronie naszej Ojczyzny

Patronie miasta Krakowa

Ozdobo Akademii Krakowskiej

Świetlany wzorze stanu profesorskiego

Patronie stanu nauczycielskiego

Opiekunie naukami się zajmujących

Nauczycielu prawdy

Ucieczko we wszystkich potrzebach

Cieszący się z wybranymi w niebie

*Bądź nam miłościw, **prosimy Cię Panie.***

*Bądź nam miłościw, **wysłuchaj nas Panie.***

Aby nam Bóg miłosierny daru mądrości

chrześcijańskiej udzielić raczył,

św. Janie Kanty, przyczyn się za nami.

Aby w nas ducha czynnej miłości

ku braciom odnowić raczył

Aby dusze nasze łaską uświęcenia

napęlić raczył

Aby nas od niebezpieczeństw duchowych

zachować raczył

Aby nas w nieszczęściach i doświadczeniach

doczesnych poratować raczył

Aby w Kościele świętym ducha miłości

braterskiej i jedności utwierdzić

i pomnożyć raczył

Aby Ojczyznę naszą zachował w pokoju

i błogosławić jej raczył

*Aby rodziny nasze we wzajemnej wier-
ności i miłości umocnić raczył*

*Aby dzieci młodzież szczególną opieką
otoczyć raczył*

*Aby młodzież akademicka w wierności
Ewangelii i chrześcijańskiej postawie
utwierdzić raczył*

*Aby jej ducha mądrości i wierności
prawdzie udzielić raczył*

*Aby Bóg Wszechmogący wszystkich
wiernych łaską wytrwania*

*a błądzących łaską nawrócenia
i pokuty obdarować raczył*

*Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, **przepuść nam Panie.***

*Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, **wysłuchaj nas Panie.***

*Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, **zmiłuj się nad nami.***

*Módl się za nami Święty Janie Kanty,
Abyśmy się stali godnymi obietnic
Chrystusowych.*

Módlmy się:

*Boże Ojcze miłosierny, prosimy Cię
przez przyczynę świętego Jana*

*KanteGO kapłana, wysłuchaj naszych
prośb i racz obdarzyć łaską i błogosła-
wieństwem wszystkich, którzy się
z ufnością do Ciebie zwracają.*

*Przez Chrystusa Pana naszego.
Amen.*